

Opr. Ullrich Junker

**W 1927 r. firma L. Ruhe w Alfeld (Leine)
dostarczyła 1850 zwierząt na ponowne
otwarcie ZOO we Wrocławiu.**

© w kwietniu 2020 r.
Ullrich Junker
Mörikestr. 16
D 88285 Bodnegg
Tłumaczył Henryk Dąbkiewicz

Rok XXXVIII

Nr e-213 (409)

Lipiec 2024

NA SZLAKU

Turystyka – Krajoznawstwo – Góry

Magazyn turystyczno-krajoznawczy



W 1927 r. firma L. Ruhe w Alfeld (Leine) dostarczyła 1850 zwierząt na ponowne otwarcie ZOO we Wrocławiu

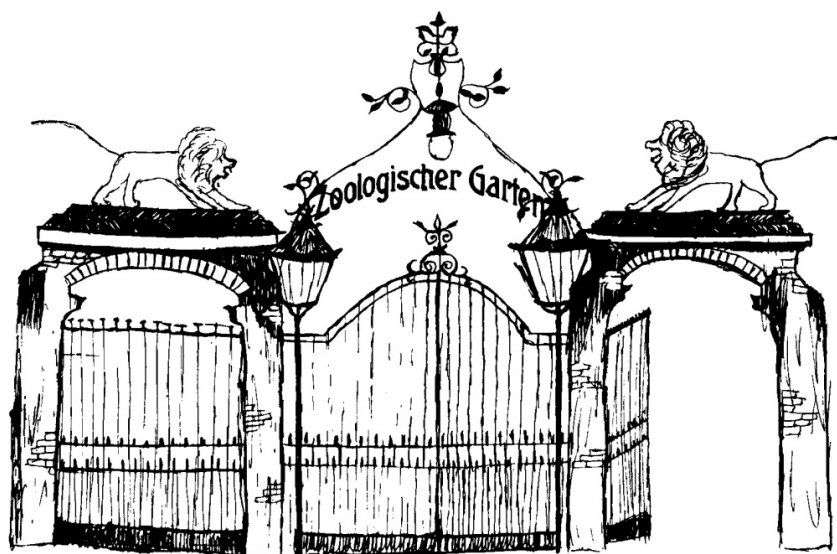
10 lipca 1865 roku uroczyście otwarto ogród zoologiczny we Wrocławiu. Początkowo ZOO liczyło tylko 189 zwierząt. Pokazy zwierząt i koncerty przyciągały wielu odwiedzających, a liczba zwierząt również stale rosła. Sukcesywnie budowano domy dla poszczególnych zwierząt, w których zwierzęta można było oglądać z bliska.

Powódź na Odrze w 1903 r. przyniosła poważny regres. Zwierzęta udało się uratować, ale zniszczenia obiektów i budynków były ogromne. Szkody zostały wkrótce naprawione, liczba odwiedzających

ponownie rosła i w końcu osiągnięto rekordową liczbę. Pierwsza wojna światowa spowodowała trudności finansowe ZOO i na skutek inflacji musiało zostać zamknięte w 1921 roku. Zwierzęta zostały sprzedane do ogrodów zoologicznych w Berlinie, Dreźnie, Frankfurt nad Menem, Kolonii, Lipsku itp.

Zainteresowanie powrotem ogrodu zoologicznego nadal było bardzo duże. Od lutego 1927 r. rozpoczęto rekultywację terenu, budowę pomieszczeń dla zwierząt i wybiegów. Tym razem do gry weszła firma L. Ruhe¹ w Alfeld² (Leine) – światowa firma handlowa zajmująca się importem i eksportem egzotycznych zwierząt i ptaków. L. Ruhe otrzymał teleks z Wrocławia (Breslau) z pytaniem, jak szybko firma Ruhe może dostarczyć żywe zwierzęta dla ZOO we Wrocławiu. Dalekopisy w Alfeld wysłały wiadomość z propozycją złowienia i dostarczenia dzikich zwierząt do wszystkich znanych firm łowieckich na całym świecie. Już po kilku dniach karawany łowców zwierząt wyruszyły w podróż na wszystkich kontynentach. Lwy i pantery łowiono w Afryce, bażanty na Borneo, a tygrysy w Mandżurii. W Afryce Południowej ktoś targował się o zebry, inny kupował niedźwiedzie na Uralu, a trzeci słonie w Kalkucie. Zaledwie kilka dni później łowcy wysyłali zdobycze dzikiej przyrody. 1850 zwierząt, jakby zwabionych jedną silną siłą dośrodkową, przemierzyło kontynenty i morza oraz przekroczyło granice państwowe i bariery celne. Zwierzęta dostarczano do ośrodka, który znajdował się w Alfeld (Leine) koło Hanoweru.

Z każdym dniem tamtejsze stajnie kwarantanny zapełniały się coraz bardziej, tak że dokładnie 12 tygodni po złożeniu zamówienia pierwsze dwa



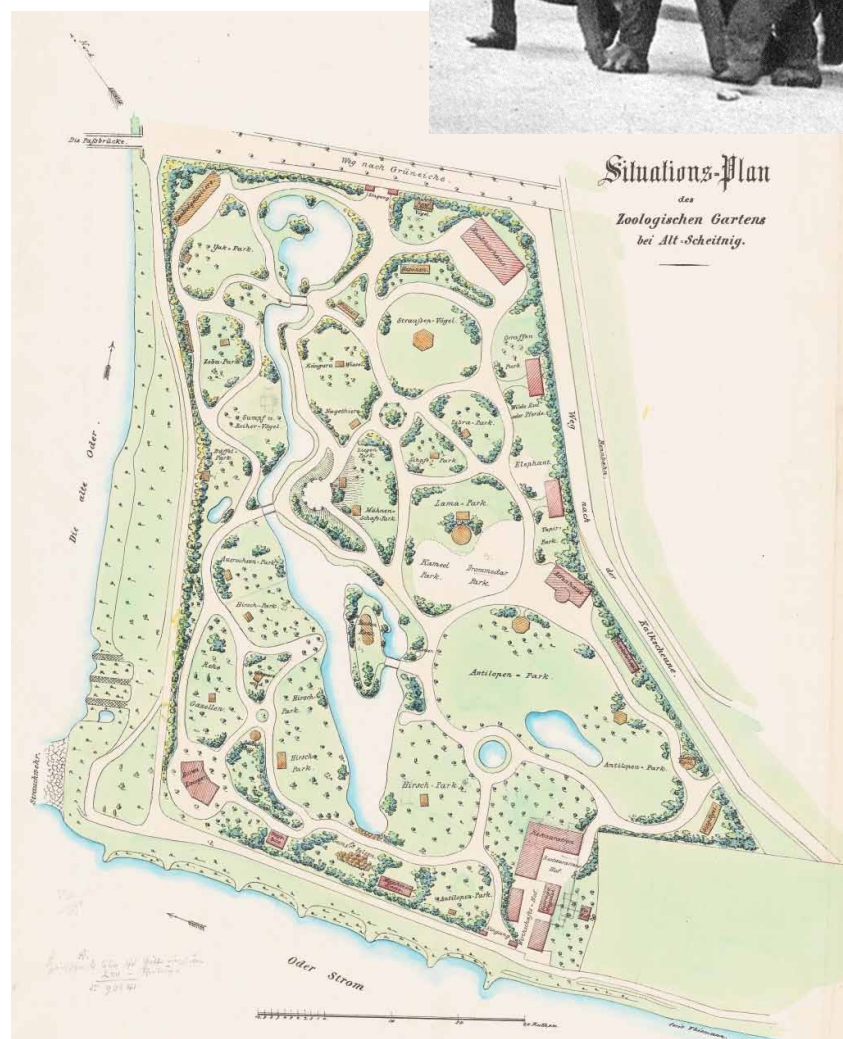
¹ Firma Ruhe lub Louis Ruhe była międzynarodową, wielopokoleniową firmą rodzinną zajmującą się dzikimi zwierzętami dla ogrodów zoologicznych i cyrków. Firma została założona przez Louisa Ruhe w Niemczech w 1780 roku

² Alfeld (Leine) – miasto w Niemczech, w kraju związkowym Dolna Saksonia, w powiecie Hildesheim

wagony mogły wyruszyć z Alfeld zaraz po świętach wielkanocnych 1927 roku. Miejscem docelowym był Wrocław Wschodnia Stacja Towarowa (Breslau, Güterbahnhof Ost). W 33 klatkach znajdowało się około 50 drapieżników, które jechały przez miasto do ZOO na czterech wozach. W ciągu następnych kilku dni przybyły kolejne transporty, w sumie 480 różnych gatunków zwierząt. Niemal z dnia na dzień w nadodrzańskiej metropolii znów powstało pełne ZOO.

W historii firmy Ruhe akcja ta była chyba wyjątkowa. Obroty z tych szeroko zakrojonych dostaw zwierząt wyniosły nieco ponad 300 000 RM.

Dwa specjalne pociągi Reichsbahn, wypełnione zwierzętami i tłumem niezawodnych stróżów i hodowców zwierząt, dotarły w końcu do Wrocławia. Z perspektywy czasu wszystkie osoby zaangażowane w firmę Ruhe można tylko pochwa-



Przybycie słoni do L. Ruhe w Alfeld

lić za to niezwykle osiągnięcie. Dzisiaj takie przetwarzanie zamówień zajęłoby lata, nawet w procesie zatwierdzania.

Po udanej realizacji zamówienia firma Ruhe nadal utrzymywała dobry kontakt z ogrodem zoologicznym we Wrocławiu.

Dyrektor ZOO, dr Martin Schlott, musiał opuścić Wrocław 15.03.1946 r. Do Getyngi przybył 24.03.1946 r. przez obóz Marienthal koło Helmstedt i już kilka dni później spotkał się z serdecznym przyjęciem u rodziny Ruhe w Alfeld. Wkrótce potem dr Schlott został asystentem naukowym w ZOO w Hanowerze.

*Ullrich Junker
Tłumaczył Henryk Dąbkiewicz*